

Jak ustosunkować się do wzbierającej fali uchodźców

Październik – 2015

To jest wielki problem, jak pogodzić pomoc dla uchodźców, co nakazuje ewangeliczna miłość bliźniego, a nie utonąć w tej wzbierającej fali, której fizycznie nie uda się zatrzymać. Tu musimy posłużyć się danym nam rozumem, bo Ewangelia mówi nam: „*Miłuj bliźniego jak siebie samego*”, więc nie więcej; musimy zadbać też o własnych obywateli. Tak myślę, że należałoby przyjąć maksymalną ilość, którą można „zagospodarować”, ale pomoc powinna polegać na:

- zabezpieczeniu godziwych warunków życia w istniejących obozach dla uchodźców,
- w walkę z przemytnikami, którzy za duże pieniądze transportują uchodźców do Europy,
- wszelkimi sposobami zakończyć wojnę domową w Syrii.

Nie jest to nic odkrywczego, wszyscy o tym wiedzą. Najważniejsze jest to, by nie rozleciała się solidarność Europy, by Europa pokazała swoją chrześcijańską twarz. Wtedy nie będziemy bać się, że jakiś promil uchodźców zaszczepli u nas islam.

